

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Kulczewska-Garcia

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2016 r. w Poznaniu,

na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z powództwa (...) w G.,

przeciwko I. D.,

o zapłatę,

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile,

z dnia 17 czerwca 2015 r.,

sygn. akt I C 1723/14,

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

Anna Kulczewska-Garcia

## UZASADNIENIE

W dniu 27 listopada 2014 roku powód(...) w G. wniósł do Sądu Rejonowego w Lublinie pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zasądzenie od pozwanego I. D. kwoty 7.887,57 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od kwoty 7.671,73 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwany zawarł z (...) Bank (...) SA we W. umowę pożyczki, z której się nie wywiązał. W dniu 27 marca 2014 roku pierwotny wierzyciel dokonał przelewu przysługującej mu wobec pozwanego wierzytelności na jego rzecz.

W dniu 4 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Lublinie, wobec stwierdzonego braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, przekazał rozpoznanie sprawy według właściwości Sądowi Rejonowemu w Pile.

Pozwany w odpowiedzi na pozew zgłosił zarzut niewykazania przejścia wierzytelności na rzecz powoda oraz niewykazania wysokości roszczenia. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2015 r., Sąd Rejonowy w Pile, w sprawie o sygn. akt I C 1723/14 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.887,57 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od kwoty 7.671,73 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwotę 1517,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 25 listopada 2010 roku pozwany I. D. zawarł z (...) Bank SA we W. umowę pożyczki gotówkowej o nr (...) na kwotę 4.804,80 zł. Termin ostatecznej spłaty pożyczki zgodnie z § 1.1 umowy ustalono na dzień 5 grudnia 2015 roku. W dniu 17 czerwca 2012 roku umowa została wypowiedziana.

Przez umowę pożyczki, zgodnie z art. 720 § 1 k.c., dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

W dniu 23 lipca 2012 roku (...) Bank (...) SA we W. (następca prawny (...) Bank S.A.) wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), w którym określił zadłużenie pozwanego na kwotę 5.888,12 zł oraz dalsze odsetki.

(...) Bank (...) SA we W. w dniu 31 marca 2014 roku na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności dokonał na rzecz powoda przelewu przysługujących mu wierzytelności, w tym przysługujących mu wobec I. D.. Pozwany kwestionował ważność umowy przenoszącej wierzytelność, jednakże powód wykazał swoją czynną legitymację procesową. Co do przelewu wierzytelności, przepis art. 509 § 1 k.c. wskazuje, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Natomiast zgodnie z brzmieniem art. 509 § 2 k.c., wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenia o zaległe odsetki. Tym samym z chwilą cesji na powoda przeszła nie tylko wierzytelność będąca przedmiotem umowy, ale także wszystkie prawa z nią związane, w tym odsetki.

Podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia, oparty na twierdzeniu, że wystąpienie z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności oraz czynności podjęte przez pierwotnego wierzyciela ( (...) Bank (...) SA we W.), celem dochodzenia swoich roszczeń przed organem egzekucyjnym, nie miały wpływu na bieg terminu przedawnienia biegnący dla powoda, Sąd Rejonowy uznał za niezasadny. W zakresie roszczeń majątkowych dochodzonych przez powoda od pozwanego termin przedawnienia został uregulowany przez art. 117 k.c. Istota instytucji przedawnienia polega na tym, że po upływie terminu przedawnienia, ten przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia powołując się na upływ tego czasu. Wobec powyższego dłużnik otrzymuje prawo zgłoszenia zarzutu wyłączającego możliwość dochodzenia wykonania świadczenia przed sądem. Terminy przedawnienia określają granice czasowe, w ramach których może zostać wytoczone powództwo, złożony odpowiedni wniosek, zgłoszony zarzut.

Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej termin przedawnienia wynosi dziesięć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. W omawianej sprawie Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że zastosowanie znajdzie część przepisu odnosząca się do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, jako że Bank udzielił pozwanemu pożyczki w ramach prowadzonej przez siebie działalności.

Bieg przedawnienia został uregulowany w art. 120 § 1 k.c. Z przepisu tego wynika, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Z kolei wymagalność roszczenia określa się jako stan, gdy wierzyciel może postawić skuteczne żądanie, aby dłużnik uczynił niezwłocznie zadość jego roszczeniu. Sąd Rejonowy przyjął, że wymagalność roszczenia następuje wtedy, gdy po stronie dłużnika aktualizuje się powinność określonego zachowania będącego przedmiotem roszczenia. Biorąc powyższe pod uwagę, datą wymagalności dochodzonego roszczenia był dzień wypowiedzenia pozwanemu umowy, tj. 17 czerwca 2012 roku. Nawet uwzględniając argumentację wyrażoną w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 roku, sygnatura akt II CSK 196/14, za dzień przedawnienia roszczenia należałoby uznać 17 czerwca 2015 roku. Natomiast powództwo zostało wniesione w dniu 27 listopada 2014 roku, a więc przed upływem wskazanego terminu.

Dowody z dokumentów Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne, uznając że powód w należyty sposób wykazał, jakie kwoty składają się na dochodzone roszczenie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi stronę pozwaną, jako stronę przegrywającą proces.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, zaskarżając je w całości, zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu:

a. że pomiędzy (...) Bank (...) SA we W. a powodem doszło do przeniesienia wierzytelności przysługującej Bankowi wobec pozwanego, podczas gdy nie wynika to ze złożonych do akt sprawy dokumentów,

b. że powód wykazał, jakie kwoty składają się na dochodzone roszczenie,

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 120 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i wskutek tego jego niezastosowanie i w konsekwencji nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia.

Wobec powyższego powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie rozważenia wymagały zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych. Pozwany nie kwestionował zawarcia 25 listopada 2010 roku z (...) Bank SA umowy pożyczki gotówkowej o nr (...) na kwotę 4.804,80 zł. Kwestią sporną pomiędzy stronami było natomiast to, czy doszło do przeniesienia przez ten bank na powoda wierzytelności wynikającej ze wskazanej umowy pożyczki. Z uwagi na rozkład ciężaru dowodu powód był zobowiązany do wykazania tej okoliczności.

Na tę okoliczność powód przedstawił odpis umowy przelewu wierzytelności wraz z wyciągiem z załącznika do powyższej umowy. Dokumenty te, oceniane w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, z punktu widzenia ich formy i treści nie budziły wątpliwości, jak też pozwany nie przedstawił żadnych argumentów, które skutecznie podważyłyby zaufanie do nich. Fundusze sekurytyzacyjne zajmują się skupywaniem wierzytelności od banków i z tego punktu widzenia zawarcie przedmiotowej umowy cesji było wiarygodne. Możliwość sfalszowania tej umowy przez powoda należało w świetle zasad doświadczenia życiowego wykluczyć. Natomiast zawarcie umowy potwierdzał wyciąg z ksiąg rachunkowych powoda. Wprawdzie zawierał on błędne określenie rodzaju umowy, ale pozostałe elementy (nr umowy, dane pozwanego, nazwa wierzycielskiego banku, wysokość należności) zgadzały się, co pozwalało złożyć wspomniany błąd na karb pomyłki. Zwłaszcza, że pozwany nie podnosił, że zawarł z (...) Bank (...) SA jakąkolwiek umowę kredytu, której mógłby dotyczyć wyciąg. Wyciąg wskazywał, że w księgach rachunkowych powoda jest uwidoczniona wierzytelność z umowy pożyczki z 25 listopada 2010 roku, a zawarcie umowy cesji było wiarygodnym wytłumaczeniem tego faktu.

W świetle zgromadzonego materiału wysokość wierzytelności powoda także nie budziła wątpliwości. Pozwany wprawdzie ją kwestionował, ale ani w toku procesu, ani w apelacji nie przedstawił przekonujących argumentów na poparcie swego stanowiska. Nie można za taki uznać twierdzenia, że pożyczka opiewała na 4.804,80 zł, on wpłacił 360 zł, a dochodzona kwota kapitału wynosi 4.672,32 zł. To, że powód wpłacił 360 zł było bezsporne, ale z tego nie wynikało jeszcze, że pieniądze te podlegały w całości zaliczeniu na kapitał. Taką ewentualność należy wykluczyć. Z umowy wynika, że ratę zalicza się najpierw na kapitał, odsetki, zaległe opłaty i prowizje, inne koszty i odsetki karne (§ 1 pkt 7). Jest więc oczywiste, że każda rata składała się z części kapitałowej i odsetkowej. Tak więc tylko część raty podlegała zaliczeniu na kapitał. Z bankowego tytułu egzekucyjnego wynikało, w jaki sposób wpłaty powoda zostały zaliczone na kapitał i odsetki. Powód nie wskazał, kiedy i ile wpłacił, stąd nie można było ocenić, czy to wyliczenia nasuwa jakies

wątpliwości. W tej sytuacji bankowy tytuł egzekucyjny był nie budzącym wątpliwości dowodem wysokości zadłużenia powoda na dzień jego wystawienia.

Wbrew stanowisku pozwanego wyciąg z ksiąg rachunkowych powoda stanowił przekonujący dowód wysokości wierzytelności. Po pierwsze, zauważyć należy, że powód jest funduszem inwestycyjnym i w związku z tym jest zobowiązany do prowadzenia szczególnie skrupulatnej rachunkowości (por. rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 8 października 2004 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości funduszy inwestycyjnych - Dz. U. Nr 231, poz. 2318), co w dużym stopniu eliminuje ryzyko nieprawidłowości. Także doświadczenie życiowe wskazuje, że błędne zapisy w księgach rachunkowych funduszy inwestycyjnych należą do rzadkości. Sąd Okręgowy w swojej dotychczasowej praktyce nie spotkał się z ani jednym przypadkiem wykazania wadliwości takiego zapisu. W związku z tym możliwość, że przedmiotowy wyciąg (czy to na skutek błędu czy oszustwa) zawiera błędne dane co do wysokości wierzytelności przysługującej powódce wobec pozwanego, jest bardzo mała.

Po drugie, porównanie wyciągu z ksiąg powódki z bankowym tytułem egzekucyjnym z prowadzi do wniosku, że w obu wskazana jest ta sama wysokość wierzytelności głównej, co potwierdza prawdziwość wyciągu w tym zakresie. Co do odsetek, to także są one w nim wskazane w kwocie, która nie budzi wątpliwości z punktu widzenia wielkości podstawy ich naliczania oraz długości okresu opóźnienia. Zauważyć przy tym należy, że pozwany poza samym podważaniem wielkości odsetek nie przedstawił żadnego własnego wyliczenia, które wskazywałoby, jak i w jakiej wysokości odsetki powinny być naliczone. W ocenie Sądu świadczyło to o tym, że kwestionowanie wysokości odsetek nie było wyrazem rzeczywistych wątpliwości co do prawidłowości ich naliczenia, ale wyłącznie taktyką procesową.

Z tych przyczyn zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne.

Chybiony był także zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 120 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że bieg przedawnienia rozpoczyna się w dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenia stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zdaniem apelującego, w sprawie znajdowało zastosowanie zdanie drugie przytoczonego przepisu. Poglądu tego nie można podzielić. Jak to wynika z jego treści, zdanie to reguluje sytuacje, gdy wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego. Tymczasem w przypadku umowy pożyczki z dnia 25 listopada 2010 roku sytuacja taka nie zachodziła. Umowa ta określała bowiem termin, w którym pozwany zobowiązany był spełnić przypadające od niego świadczenie w postaci zwrotu pożyczki (60 miesięcy licząc od 6 stycznia 2011 r. - § 1 pkt 5). Dopiero upływ tego terminu powodował wymagalność roszczenia banku. Zatem jego wymagalność nie zależała od podjęcia przez bank określonej czynności.

Powołany przez pozwanego wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2008 r. w sprawie I CSK 243/08 dotyczy sytuacji, w której termin spełnienia świadczenia nie był w umowie określony, a więc wymagalność roszczenia była uzależniona od skierowania przez bank wezwania do zapłaty. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miało miejsca. Dlatego poglądy wyrażone w tym wyroku nie mogły być odniesione do niniejszej sprawy.

Przed nadejściem dnia wymagalności roszczenia wynikającego z upływu terminu do spłaty pożyczki, bank wypowiedział umowę na podstawie jej § 3 pkt 11. Tym samym spowodował wcześniejszą wymagalność roszczenia o zapłatę zadłużenia. Do wypowiedzenia doszło z dniem 17 czerwca 2012 r. Zatem roszczenie banku stało się wymagalne od 18 czerwca 2012 r. a pozew został wniesiony 27 listopada 2014 r., a więc przed upływem trzyletniego okresu przedawnienia.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy uznając apelację za bezzasadną, na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

SSO A. Kulczewska-Garcia